Nr 125. Kraków, Niedziela 15 Marca 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników k. OLSZEWSKIEGO, ulica Hetmańska 2 i w BIURZE PLONKA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Honcesa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kamińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Eszeles. — W JAROSŁAWIU L. Amsler — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Sienkiewicz w procesie ze studentami ruskimi w Wiedniu nie będzie prowadził dowodu prawdy. — Skargi pos. Romańczuka w komisyi budżetowej. — Andrassy o piątkowych demonstracyach w Budapeszcie. — Nowy spisek w Persyi. — Zarządzenia na dworcach w Szczakowej i Trzebini podczas przejazdu w. ks. Sergiusza do Wiednia.

Proces Sienkiewicza.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń. Henryk Sienkiewicz, którego proces prasowy wskutek skargi studentów ruskich odbędzie się 23 b. m., przybywa do Wiednia już 19 b. m. Sienkiewicz będzie przesłuchiwany przez tłómacza, polskiego lub francuskiego.

Obrońca Sienkiewicza, dr Rabenlechner, oświadcza, że Sienkiewicz nie będzie przeprowadzał dowodu prawdy, ale stwierdzi, że artykuł pisał „cum bona fide".

Zajścia w Chorwacyi.

(Telegr. „N. Reformy").

Zagrzeb. Demonstracye trwały wczoraj przez dzień cały. Wychodzących człoków koalicyi chorwacko-serbskiej obrzucano kwiatami, bana przyjęto obelżywemi okrzykami. Redaktorów pism rządowych witano takiemi słowami, jak: Łotry! Węgierskie świnie! i t. d.

Studenci urządzili po południu szereg demonstracyj przed Sejmem i mieszkaniem bana. Na dziś oczekiwano są dalsze demonstracye.

Zagrzeb. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie członków koalicyi. Uchwalono starać się o utrzymanie spokoju, aby nie dać banowi powodu do dalszych represalij.

Z Komisyi budżetowej.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wiedeń. Podczas wczorajszych obrad nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych przemawiali pp. Mastalka, Hybesz i Kolowrat.

Pos. Romańczuk oświadczył, że polityczna administracya w Galicyi przedstawia specyalną mieszaninę austryackiego biurokratyzmu i wszechpolskiego feudalizmu. Celem głównym politycznej administracyi w Galicyi wschodniej jest trzymać w ręku całą władzę i opanować ludność, tak, jak gdyby w kraju istniał jeszcze absolutyzm. Polityczna administracya stara się przedewszystkiem dostać w swoje ręce gminy i to udaje się jej w większości wypadków w każdym razie nie na korzyść gmin, ale wyłącznie na korzyść biurokracyi.

W galicyjskich gminach panują wielkie nieporządki. Do przełożeństw gmin wybierani są tylko tacy ludzie, którzy są powolni wobec starostów. Przełożeni gmin są chronieni przez starostwa, jeżeli zasłużyli się około wyborów. Jeżeli wybory gmin nie wypadną w myśl życzenia starostwa, bywają unieważniane, a dawni przełożeni gmin pozostają zamiast sześciu, dwanaście i więcej lat w urzędzie. Mowca przechodząc następnie do omówienia ostatnich wyborów sejmowych w Galicyi, powiada, że system wschodnio-galicyjskiej administracyi zwraca się przedewszystkiem przeciwko ruskiej ludności, która ma być politycznie i narodowo osłabianą i powstrzymywaną w swoim kulturalnym i gospodarczym rozwoju.

Jeżeliby wybory w sposób bezstronny i zgodny z ustawą były przeprowadzone, to Rusini w 46 wiejskich okręgach wyborczych, gdzie tworzą większość ludności, uzyskaliby przynajmniej 35 mandatów. Następnie przedstawia mowca obszernie rzekome nadużycia wyborcze podczas ostatnich wyborów sejmowych w Galicyi wschodniej, poczem wystosował w końcu do ministra spraw wewnętrznych zapytanie: Czy ministrowi postępowanie władz galicyjskich krajowych z okazyi ostatnich wyborów sejmowych jest znane i co minister zamierza zarządzić, aby tych, którzy zawinili wobec ustawy, pociągnąć do odpowiedzialności i na przyszłość uniemożliwić podobne przeoczenia ustawy.

Po przemowie p. Žitnika obrady przerwano. Następne posiedzenie jutro po popołudniu.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 15 marca.

Wiedeń. Cesarz sankcyonował uchwaloną przez Sejm galicyjski ustawę w sprawie zmiany okręgów reprezentacyj powiatowych Rzeszów i Łańcut.

Wiedeń. W. ks. Sergiusz Michajłowicz był wczoraj na śniadaniu u cesarza w Schoenbrunie, a wieczorem na obiedzie u arcyksięcia Franc. Ferdynanda poczem na przedstawieniu w operze nadwornej.

Bogumin. Celem rozpoczęcia konkurencyi z „Vacuum Oil Company", które posługuje się systemem wagonów tak zwanych „Tank-Wagen", rafinerya nafty w Boguminie uchwaliła takie same wagony sprowadzić.

Nagonka klerykalna.

Insbruk. Dr Erler złożył mandat do parlamentu z miasta Insbruka, aby tak bardzo atakowany przez kierykałów prof. Wahrmund mógł zostać posłem. Klerykali wzywają do masowego udziału w dzisiejszem zgromadzeniu przeciw Wahrmundowi.

Państwowe kopalnie węgla.

Wiedeń. „Wiener Allgem. Zeitung" donosi, że ministerstwo rolnictwa poczyniło kroki o nabycie kopalń węgla na Morawach, w Czechach i na Śląsku.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu prezydent ministrów Wekerle, odpowiadając na interpelacyę, oświadczył, że co do podwyższenia gaż oficerów nie przyszło dotąd porozumienie do skutku. Gdy to nastąpi, minister zawiadomi o tem Sejm.

Minister Andrassy, odpowiadając na interpelacyę w sprawie onegdajszych demonstracyj, oświadczył, że demonstracye takie nie przyspieszą zaprowadzenia powszechnego prawa głosowania, owszem udaremnić je mogą. Gdyby demonstracye się ponowiły, minister rozwiąże wszystkie organizacye fachowe (robotnicze) w stolicy.

O reformę giełdy.

Berlin. Bülow prowadzi rokowania z przywódcami stronnictw bloku w sprawie ustawy o reformie giełdy.

Wydalenie dziennikarza.

Petersburg. Policya wydaliła korespondenta „Morning Post", dra Williamsa, jako „politycznie podejrzanego".

Rządy czarnej sotni.

Berlin. „Russ. Corresp." donosi, że Odessa pozostaje zupełnie w rękach czarnych sotni. W szpitalach, uniwersytecie i innych instytucyach istnieje personal, złożony wyłącznie z „prawdziwie rosyjskich ludzi". Czarne sotnie odniosły się do zarządu miasta z żądaniem, aby cofnął 17.000 rubli subwencyi, udzielanej dla szpitala żydowskiego.

Przesilenie gabinetowe w Norwegii.

Chrystiania. Gabinet podał się do dymisyi, którą król przyjął.

Amnestya we Francyi.

Paryż. Rada ministrów uchwaliła projekt amnestyi. Od amnestyi wykluczeni będą skazani za antimilitarną propagandę i za kradzieże środków żywności podczas niepokojów w południowej Francyi. Projekt będzie jutro w parlamencie przedłożony.

O koleje bałkańskie.

Cetynia. Rząd czarnogórski wystosował do mocarstw, które podpisały traktat berliński, notę, podającą do ich wiadomości swą opinię w sprawie kolei Dunaj-Adryatyk i żądającą, aby trasa prowadziła przez Czarnogórę z punktem wyjścia w Antiwari.

Nowy spisek w Persyi.

Petersburg. „Russk. Słowo" donosi z Teheranu o wykryciu nowego spisku, mającego na celu zdetronizowanie szacha. Wiele osób aresztowano.

Z Maroka.

Paryż. Z Casablanki donoszą, że generał d'Amade, który obozuje w Sestad, pozwolił naczelnikowi szczepu Szauja, jednemu z przywódców rozruchów, na wolny przechód. Ma on przybyć celem rokowań w sprawie warunków poddania się Muleja Hafida. Ogólnie sądzą, że nastąpi zakończenie operacyj wojskowych, jeżeli Amadzie uda się przed rozpoczęciem rokowań poza obrębem dotychczasowych operacyj zadać ostatni cios. W przeciwnym razie rokowania posłużą Marokańczykom tylko do przewleczenia i pozyskania potrzebnego czasu.

Z teatru.

„Zgon Barbary Radziwiłłówny". Fragment dramatu. — **„Meleager".** Tragedya, odsłon trzy, St. Wyspiańskiego.

Mieliśmy wczoraj w przepełnionym teatrze znowu jeden z tych podniosłych nastrojowych wieczorów, w których poetycka fantazya Wyspiańskiego rzucała czar na dusze słuchaczy. Ze spuścizny ducha, która dotąd spoczywała na kartach ksiąg, przeniesiono na scenę po raz pierwszy tragedyę grecką o Meleagrze, utwór, datujący się z pierwszego okresu twórczości autora „Wesela". Pisał go Wyspiański wówczas, kiedy umysł jego nie opanował jeszcze tajemnic dramatycznej formy i we wzorach klasycznych szukał dla siebie życiodajnego źródła. Ale już w samej koncepcyi dramatycznej tragedyi, w pełnym siły rozpędzie fantazyi, w śmiałem ujęciu węzła dramatycznego objawił się w wyraźnym kształcie żywotny, pulsujący ogniem młodości talent twórczy wielkiego poety. W cyklu tragedyj Wyspiańskiego, przeniesionych w dzieje starożytnej Grecyi, „Meleager" jest dziełem najjaśniejszem i najlepiej związanem. Tragiczny węzeł zasadniczego pomysłu, opierający się na fatalistycznem splątaniu losów Meleagra z przekleństwem bogów, ciążącem na jego matce Altei, która w uniesieniu wydaje rodzonego syna na śmierć, jest zadzierzgniętym tak kunsztownie i przeprowadzonym aż do końca tak logicznie, że mimowoli rażąco odbija od całej późniejszej, tak rozwichrzonej i odbiegającej od prawideł metody dramatycznego tworzenia Wyspiańskiego.

Jestto tragedya klasyczna z przedziwną doskonałością i plastyką formy zbudowana, nie przeładowana balastem mglistej dyalektyki ale jędrna w słowie oddającem psychiczną walkę głównych bohaterów akcyi.

Na tle bardzo pięknej i stylowej dekoracyi wyobrażającej wnętrze świątyni Dyany, popłynęło poetyckie słowo Wyspiańskiego w starannej inscenizacyi żywem tempem. Do rozwinięcia gry uczuć daje tu pole jedynie siła Altei, która też w grze p. Wysockiej wzniosła się do szczytów dramatycznego napięcia, budząc naprzemian współczucie i grozę. W spokojnym szlachetnym tonie utrzymał rolę króla Oineja p. Sosnowski a Atalanta grana przez p. Solską miała uwydatniony akcent skargi bolesnej i gorącego uczucia. Kulminacyjnym momentem wieczoru była scena, w której Altea rzuca w płomień głownię symbolizującą życie i losy syna. W epizodzie tym gra artystów sięgła największego wysiłku i osiągnęła sukces, rozstrzygający o sceniczności „Meleagra" jako dzieła teatralnego.

Widowisko poprzedził fragment z niewykończonego dramatu „Zygmunt August", mający za przedmiot ostatnie chwile Barbary Radziwiłłówny. Urywkowy tekst, pełen siły i poetyckiej piękności, jest tylko ilustracyą żywego obrazu, którego układ, wzorowany na znanym obrazie Simmlera, był chlubnym popisem reżyseryi, utrzymanym w stylu Matejkowskim. Pełną wdzięku i słodyczy postać Barbary odtworzyła bez zarzutu p. Borodzicz. Zygmuntem Augustem był p. Andruszewski, w grze którego był żywy błysk uczucia i artystyczne pojęcie sylwetki królewskiego męża w geście, upozowaniu i szczerem przejęciu się poetyckim tekstem roli. Może być, że w innej obsadzie fragment Wyspiańskiego nabrałby więcej siły lub poetyckiego wdzięku, ale w każdym razie i wczorajsze przedstawienie miało piętno tego pietyzmu w całości i szczegółach, jaki scena krakowska zawsze rozwijała przy wystawianiu dzieł wielkiego poety.

W. P.

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 15 marca.

Kalendarzyk kościelny: Klemensa W. i Longina żoł.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 m. 54, zachód o godz. 5 min. 43; długość dnia godzin 11 min. 49.

Teatr miejski w Krakowie: po południu „Żona papy", wieczór „Meleagor" i „Zgon Barbary Radziwiłłówny" St. Wyspiańskiego.

Wielki kiermasz w starym teatrze.

Poranek literacki Stow. art. lit. akad. Koła „Życie" w Coll. Novum, sala 43, o godz. 12 w południe.

Walne zebranie: „Związku akademickiego" (Sławkowska 11) o godz. 10 rano; „Polskiego Związku Narodowego (Karmelicka 4) o godz. 5 po południu.

Wieczornica w Eleuteryi i pogadanka na temat „Przyszły Sejm galicyjski wobec sprawy zamykania szynków" o godz. 7 wieczór.

Otwarcie odczytów dla młodzieży w auli I. szkoły realnej o godz. 4 po południu.

Przedstawienie amatorskie w „Gwieździe" o godz. $7^{1}/_{2}$ wieczorem.

Odczyty: p. A. Dziewickiej p. t. „Biuro porady dla matek" w Muzeum techniczno-przemysłowem o godz. 3 po poł.; inż. Z. Zielińskiego p. t. „O nowych stosunkach ekonomiczno-społecznych w Galicyi" w resursie urzędniczej o godz. 5 po południu.

Uniwersytet ludowy: Wykład dra S. Krzemieniewskiego p. t. „Drobnoustroje jako sprzymierzeńcy człowieka" w Muzeum techniczno-przemysłowem o godz. 8 wieczorem.

W poniedziałek:

Teatr miejski w Krakowie: „Mąż idealny".

Koncert na szkoły kresowe w starym teatrze o godz. $7^{1}/_{2}$ wieczorem.

Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficz. akademii umiejętności o godz. 6 wieczorem.

Powszechne wykłady uniwersyteckie: Wykład dra J. Flacha p. t. „O romantyzmie i neoromantyzmie" w auli I. szkoły realnej o godz. 6 wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: dziś po poł. „Swiat bez mężczyzn", wieczorem „Tosca"; jutro „Rosmersholm".

Walne zgromadzenie „Straży polskiej" dla wybrania stałego zarządu i rady nadzorczej odbędzie się w przyszłym tygodniu. Termin i miejsce tego zebrania komitet poda do wiadomości publicznej. Zapisywać się można codziennie od 10 do 12 w biurze „Straży polskiej" (Szpitalna 7). Do przyjmowania zapisów zostali nadto upoważnieni pp.: Balicki Antoni, Bartoszewicz Kazimierz, Błotnicka Marya, ks. dr Caputa, Chyżewski Maksymilian, Chwatowa Salomea, Droplowska Kazimiera, Dymek Janusz, dr Grabowski Tadeusz, Habichtówna Władysława, dr Lubecki Kazimierz, Magiera Michał, dr Ptaśnik Jan, dr Rozwadowski Kazimierz, dr Rydel Lucyan, du Vall Władysław, Wolińska Marya i Wróbel Ignacy.

Krakowski Związek okręgowy T. S. L. Zarządy wszystkich krakowskich Kół T. S. L. zebrały się 13 b. m. dla omówienia działalności i wyboru zarządu. Wybrani zostali pp. prof. Ant. Marciakowski przewodniczącym, Tadeusz Tabaczyński zastępcą, Czerwiński Sławomir, Romuald Ficzek, Szaynowski Stanisław, Wojciechowski Antoni i Waga Julian.

Z „Harmonii". Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie członków Towarzystwa przyjaciół muzyki krakowskiej „Harmonia". Prezes inż. Stanisław Żeleński przedstawił sytuacyę finansową Towarzystwa. W ostatnich latach dary ze strony członków wspierających ustały, brak zainteresowania się tą jedyną polską muzyką m. Krakowa, spowodował znaczny ubytek członków, a wraz z nimi naturalnie i głównych dochodów Towarzystwa. Członkowie orkiestry nie byli regularnie płaceni i zarząd spieszył, o ile mógł, z doraźną pomocą, nie na wiele się to jednak zdało. Wydział trudno było zebrać na posiedzenie. Wobec takiego stanu rzeczy zarząd z prezesem na czele zrezygnował i Towarzystwo znalazło się bez kierownictwa. Tylko dobrej woli kilku jednostek zawdzięcza „Harmonia", że do dziś dnia dotrwała. Pozostają jedynie dwie alternatywy: albo należy dokonać wyboru nowego wydziału i zreformować wadliwy statut lub przeprowadzić likwidacyę Towarzystwa. Ponieważ jednak do rozwiązania Towarzystwa potrzeba obecności dwóch trzecich członków, dzisiejsza uchwała musiałaby być przedłożoną walnemu zgromadzeniu, ad hoc zwołanemu.

Nad tym stanem rzeczy odbyła się dłuższa dyskusya, w której zabierali głos: dr Nartowski, hr. Eustachy Potocki, Wójcikiewicz, Staszczyk, Szołajski, dr Schneider. Ostatecznie uchwalono wniosek p. Żeleńskiego, aby w celu sanacyi towarzystwa zwołać w najbliższym czasie ponownie walne zgromadzenie, na którem obmyślone zostaną odpowiednie środki. Nadto wybrano komisyę z 7 członków, która kierować ma sprawami Towarzystwa aż do wyboru przyszłego wydziału. W skład komisyi weszli pp. hr. Eustachy Potocki (przewodn.), Stan. Żeleński, Al. Ripper, dr Nartowski, dr Schneider, Wójcikiewicz i Karliński.

Towarzystwo opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury odbyło wczoraj walne zebranie członków w sali uniwersytetu. W nieobecności prezesa Towarzystwa prof. Mycielskiego, przewodniczył wiceprezes dr Adam Bogusz. Sekretarz p. Pajzderski przedstawił sprawozdanie z rocznej działalności Towarzystwa.

Nad sprawozdaniem wywiązała się obszerna dyskusya, w której zabierali głos prof. Bieńkowski, dr Sternschuss, dr Flach, Cercha, arch. Hendel, Klein, Komornicki i wielu innych. Szczególnie omawiano sprawę odnowienia kościoła św. Idziego w Krakowie, żaląc się na przewlekanie jego odnowienia i krytykując głosy, wzywające do zburzenia tego kościoła. Podkreślano, że rozstrzygnięcie losu kościoła leży w rękach prezydyum miasta.

Dalej uchwalono dwa wnioski, mianowicie dra Sternschussa, aby wybrać komisyę, która zajęłaby się opracowaniem projektu reformy ustawodawstwa konserwatorskiego i drugi wniosek dra Muczkowskiego, aby w tej sprawie odnieść się z petycyą do prezesa Koła polskiego, któryby mógł ją poruszyć w dalszym ciągu dyskusyi budżetowej w parlamencie.

Po uchwaleniu absolutoryum dla wydziału dokonano wyboru 18 członków wydziału. Wybrani zostali pp. dr Adam Bogusz, Stanisław Cercha, Adam Chmiel, dr Józef Flach, Zygmunt Hendel, Franciszek Klein, dr Feliks Kopera, Stefan Komornicki, Leonard Lepszy, prof. dr Jerzy Mycielski, Józef Onyszkiewicz, Julian Pagaczewski, Nikodem Pajzderski, ks. dr. Czesław Wądolny, Kazimierz Wyczyński, Ignacy Wentzl, Stanisław Zarewicz. Na jedno miejsce wydziałowego otrzymali równą ilość głosów pp. Zygmunt Cygnarowicz i Bronisław Turczyński, z których ostatni został przez przewodniczącego wylosowany. Zebranie zakończyło się odczytem p. Pajzderskiego „O zamku w Tenczynie".

Słow. „Rada opiekuńcza" odbyło wczoraj doroczne walne zebranie pod przewodnictwem radcy dworu dr Leonarda Łukaszewskiego. Wskazał on na uchwałę Sejmu galicyjskiego, który przeznaczył pół miliona koron na założenie domu poprawy dla małoletnich przestępców — z powodu jubileuszu cesarza. Po przemowie przewodniczącego przyjęto sprawozdanie zarządu i wydziałowi udzielono absolutoryum, poczem zebrani wysłuchali sprawozdania kierowników „rad opiekuńczych". Imieniem sekcyi I przemawiał p. Wł. Chodzicki, drugiej dr Stanisław Zgorzalewicz, trzeciej pani Sebalda Münnichowa, czwartej i piątej radca Szybalski, imieniem sekcyi podgórskiej radca Szuro. Następnie wygłosił dr Olearski referat o potrzebie założenia schroniska dla opuszczonych niemowląt w okresie życia od urodzenia do lat siedmiu. Referent przytoczył historyę dwóch takich zakładów, krakowskiego i lwowskiego, które jednak Sejm w r. 1872 zniósł, jako „szerzące demoralizacyę" w społeczeństwie. Rzecz ma się jednak całkiem przeciwnie. Mowca przedstawił szereg wniosków, które przekazano zarządowi do załatwienia.

Sekcya wycieczek szkolnych „Związku turystycznego" odbyła wczoraj posiedzenie, na którem reprezentowane były wszystkie zakłady gimnazyalne i realne z Krakowa i Podgórza. Zebranie zagaił sekretarz „Związku turystycznego", p. Rosner, który też omówił cele sekcyi. Ma ona młodzieży szkół średnich ułatwić poznanie kraju, jego pamiątek, ludu, zwyczajów i t. d. Sekcya ma zająć się młodzieżą, przybywającą do Krakowa, dać jej pomieszkanie, tanią strawę, oprowadzić po Krakowie i zapoznać z jego pamiątkami, postarać się o odpowiednie przedstawienia teatralne i t. d. — Ma ona również organizować wycieczki młodzieży krakowskiej w okolice miasta i do innych interesujących miejscowości.

Nad programem i zadaniem sekcyi przeprowadzono długą i wyczerpującą dyskusyę, poczem przystąpiono do wyborów. Wybrano przewodniczącym sekcyi prof. Aleksandra Jaworskiego (II szkoła realna), zastępcą przewodniczącego prof. Ignacego Króla (gimn. III), skarbnikiem prof. księdza Kulika, sekretarzem prof. Wojciecha Smolickiego (gimnazym IV). Wreszcie wybrano komisyę, z trzech członków złożoną, która opracuje regulamin sekcyi.

Z Sokoła. Wczoraj wieczór odbyło się walne zebranie oddziału kolarzy pod przewodnictwem p. F. Eberta. Po udzieleniu absolutoryum zarządowi, dokonano wyborów do nowego zarządu, do którego powołano pp. F. Eberta (naczelnik), Karpińskiego (zast. naczelnika), L. Skazę (I kapitan), L. Kowalskiego (II kapitan). St. Wojciechowskiego, E. Bajorka, Holubka, E. Weissa, J. Weissa i T. Bęknera. Wkońcu, po uchwaleniu jednomyślnie wniosku p. Eberta aby bojkotować wyroby pruskie, przewodniczący zamknął zebranie.

Przejazd Sergiusza, wielkiego księcia rosyjskiego, do Wiednia, gdzie stanął wczoraj rano, odbywał się wśród nadzwyczajnych ostrożności i to nie tyle przez Królestwo, ile przez Galicyę. Jak nas informują ze Szczakowej, przejazd Sergiusza z Warszawy do Granicy trzymany był w ścisłej tajemnicy, wiedzieli o tem tylko urzędnicy, którzy jednak — aby nie zwracać uwagi — pojawili się na peronach w zwyczajnych, nie galowych mundurach. Na stacyach znajdowały się oddziały wojska, ale starannie poukrywane. — Inaczej u nas. W piątek wieczorem wszyscy urzędnicy w Szczakowej musieli wystąpić w galowych mundurach i „pirogach", publiczności nie wypuszczono wcale z pociągu, który z Granicy zdążał do Trzebini. W Trzebini wszystkich podróżnych, jadących do Krakowa, wezwano do sali poczekalnej, tam zamknięto na klucz i trzymano tak długo, dopóki pociąg, wiozący Sergiusza (był to pociąg ekspresowy Petersburg—Wiedeń—Nicea—Cannes, do którego przyłączono trzy dworskie wagony), przez Trzebinię nie przejechał w kierunku do Wiednia. — To przymusowe czekanie pod kluczem w Trzebini nie należało do wielkiej przyjemności dla podróżnych, którzy do Krakowa zamiast przed dwunastą, przybyli o godzinie pół do 1 w nocy. Wśród zamkniętych w poczekalni w Trzebini podróżnych — jak zauważono — znajdowało się wielu agentów policyjnych z Krakowa.

Straszny czyn obłąkanego. Z Pragi donoszą: W piątek krajowy zakład dla obłąkanych był widownią krwawego zajścia. Bawiący od dwóch lat w zakładzie 24-letni Wacław Mandik został wysłany wraz z pięciu towarzyszami, pod nadzorem sług szpitalnych, do ogrodu dla porąbania drzewa. Mandik był spokojnym chorym i często do tej czynności używanym, w piątek zaś, ku przerażeniu obecnych, rzucił się nagle na swego towarzysza, Józefa Kuczkę i uderzeniem siekiery rozpłatał mu czaszkę. Dokonawszy tego, skoczył do pobliskiego drzewa i wdrapał się na wierzchołek. — Sprowadzić musiano straż ogniową, której dopiero udało się szaleńca ściągnąć na ziemię.

Zdrada stanu. Ze Strasburga donoszą: Aresztowano tu niejakiego Möhringa, jego żonę i przyjaciela, pod zarzutem zdrady stanu. Po znalezieniu u Möhringa kilkuset naładowanych patronów i listów od jakiegoś francuskiego oficera, dokonano rewizyi we wszystkich wojskowych składach amunicyi i skonstatowano, że właśnie kilkuset patronów brakuje. Aresztowano czterech podoficerów.

Mianowania. „Wiener Ztg" ogłasza: Minister wyznań i oświaty zamianował nauczyciela w seminaryum nauczycielskiem w Krośnie Ludwika Eckerta głównym nauczycielem w seminaryum nauczycielskiem w Cieszynie.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 14 marca.

HOTEL SASKI: A. Servignol z Obodówka, M. Kniecikiewicz z Charzewic, S. Starowieyski z Krosna, M. Bojemski z Częstochowy, P. Kalkus ze Lwowa, J. Kalata z Kłoczewa, W. Błociszewska z Kybacz, Z. Kościszewska z Bilcza, F. Łaźniński z Podola, J. Elger z Wiednia.

HOTEL POLLERA: A. Piwko-Czarnowski z Bobrownika, L. Staff z Poronina, J. Horszowski ze Lwowa, J. Rudzki z Chrzanowa, J. Kahn z Pragi, P. Jaszczyk z Ropczyc, K. Kocioł z Gradwa, B. Jeromin z Warszawy, A. Lgocki z N. Targu, Dr J. Malec z Andrychowa, Dr A. Bełkowski z Zatora.

HOTEL POD RÓŻĄ: J. Chrzanowska z Sosnowca, Dr S. Przybyło z Krośnienka, Dr M. Rajski ze Lwowa, R. Gastermajer z Jaworzna, P. Urbańczyk z Dąbrowy górn., J. Chodorowiecki z N. Targu, A. Steinmer z Warszawy, K. Doborzyńscy z Sosnowca, A. Mieserhowie z Sielec (Król. Pol.), M. Nowakowa z Zatora, F. Subos z Kraszczyna, S. Kamiński z Warszawy, J. Bielski z Poznania, T. Wolski z Kijowa, S. Janicka z Sosnowca, J. Jankowscy z Warszawy.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.